GAZETA



Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 209. — W Sobotę dnia 7. Września 1833.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 3. Września.

Z niemałém zadziwieniem, które mieszkańcy Piotrkowa z nami podzielą, znajdujemy w dzienniku Journal de Frankfort list nadesłany z Wiednia, jakoby od byłego Kapitana wojsk polskich, Józefa Godeckiego (?), który także przedrukowany został w berlińskiéj gazecie Vossa. Autor listu tego stara się kłamstwo przez gazetę le Messager rozgłoszone i zbite, tyczące się Lublina, naprawić nowém z Piotrkowa, podając do wiadomości historyą nocnego morderstwa i uprowadzenia, jaką może widział na teatrze Leopoldsztadzkim w bliskości Prateru. Dla nadania jéj większéj wiarogodności, jest w niéj opisanych wiele szczegółów, i brakuje tylko nazwiska zamordowanego i uprowadzonéj, oraz liczby domu, gdzie zbrodnia popełnioną została. — Możemy jedynie tę uczynić uwagę, że cała ta powieść jest nanowo zmyślona; że w nocy z d. 15. na 16. Lipca nikogo w Piotrkowie zdradziecko nie zamordowano ani uprowadzono, i że z tego powodu nie oddano żadnych winowajców w ręce sprawiedliwości. Tym więc sposobem odprawił jedynie sam autor listu wzmiankowany przez siebie sąd wojskowy, w skutek którego jeden żołnierz rossyjski miał być skazany na śmierć, a *inni* (na początku listu jest tylko wzmianka o dwóch winowajcach) na dożywotnie więzienie. Że zresztą postąpił sobie delikatniéj z damą, o któréj mowa, i że według niego tylko uprowadzoną, nie zaś jak Messager twierdzi, powieszoną została, za to mu takowa, jeśli kiedy istniała, zapewne wdzięczną będzie. (Dzien. Powsz. Warsz.)

Wołoszczyzna.

Z Bukarestu, dnia 28. Lipca.

Sztafeta, która tu przybyła w nocy dnia 6go b. m. z wiadomością o oddaleniu się potęgi cesarsko-rossyjskiéj z Stambułu, została wysłaną do Prezydenta Kisselew, który objeżdżając prowincye, bawił w Jassach, a teraz udaje się do Odessy, aby, jak słychać, stósownie do otrzymanego rozkazu, widział się tam z wracającym Hrabią Orłow, który d. 30. z. m. opuścił Stambuł, a dnia 6. b. m. miał przybyć do Odessy. Nie wiadomo jeszcze, czyli wojsko cesarsko-rossyjskie ustąpi także z prowincyi naszych; nic atoli tego nie oznacza; zdaje się owszem, iż odebrane tu niedawno postanowienie cesarskie, według którego Prezydent Kisselew otrzymał stopień rzeczywistego Naczelnego Dowódzcy, gdy dotąd był tymczasowie mianowany, a General Sacken został Wice-Prezy-

dentem w miejsce Generała Löwenstern, oraz Dowodzcą sztabu, zapowiada dalsze zostawanie rzeczonego wojska.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 24. Sierpnia.

Gazeta Zagrabska (w Kroacyi) żali się nader na rozbójnicze napady, których teraz nawet przy panującym pokoju w Bosnii, dopuszczają się Bosniacy na terrytoryum austryackiém.

Rada wojenna w Genui, skazała Porucznika Thappaz, jako winnego zbrodni stanu, a mianowicie zawiadomienia sprzysiężonych o stanie warowni genueńskich, na karę degradacyi i 20letniego więzienia. Oprócz tego wydała także wyroki względem Kommissanta handlowego Caffarena, Furyera Sacco i Kaprala Aimini. Dwaj ostatni skazani są na śmierć.

W Komitacie trenczyńskim, w północnych Węgrzech, ukazała się dnia 6. b. m. po ciągłych deszczach i zaciemnieniu w samo południe, kula ognista na niebie wielkości koła od wozu. Pękła z ogromnym łoskotem, deszcz lunął strumieniami, powietrze znacznie się oziębiło i Tatry śniegami się okryły.

Z Pesztu, dnia 15. Sierpnia.

Dnia 10. b. m. przewieziono tędy pod strażą wojskową znanego Feldmarszałka Porucznika Zucchi do twierdzy Munkacz, dokąd na 20 lat skazany został.

Szwajcarya.

Z Bazylei, dnia 20. Sierpnia.

Miasto nasze pełne wojska aż do natłoku; przeszło 5000 jest na kwaterach u mieszczan. W okolicy liczba onego nie dochodzi 2000. W tych dniach rozbrojono załogę za rozkazem Sejmu zjednoczonego. Tuszymy sobie, że wnet nastąpi znaczne zmniejszenie siły zbrojnéj tu konsystującéj, bo że miasto przy nierównie mniejszéj liczbie wojska zostanie zupełnie spokojném, rzeczą jest najniezawodniejszą. Postanowione już w Zürych wedle pogłoski ostateczne odłączenie miasta od kantonu jest przedmiotem życzeń ogółu wszystkich stronnictw.

Z Lucern, dn. 22. Sierpnia.

Dnia 20. Sierpnia na wezwanie poselstwa w Zürych zgromadziła się W. Rada, końcem wydania nowych w sprawie bazylejskiéj instrukcyi. Większością 79 głosów przeciw 4 (które to 4 głosy obstawały przy dawniejszym zamiarze zjednoczenia i reorganizacyi) uchwalono wotum poselstwa o zupełne odłączenie. — Dzisiejszy **Eidgenosse** (gazeta) donosi w przypisku: Niesie wieść, że owi niegodziwi, wyrodki i pustoszyciele ojczyzny, zamyślają zapalić miasto. Nie chcemy temu dawać wiary, lubo to niezawodna, że wielu patrycyuszów familie swoje z miasta wysełą. Mieliżby oni chcieć zemstę okropną na się sprowadzić? Pogłoska ta doszła już do uszu rządu a tak więc można być spokojnym.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 24. Sierpnia.

Wielu mieszkańców Antwerpii kazało wybić medal dla Generała Chassé za umiarkowanie jego i ochronę miasta. Na jednéj stronie będzie wizerunek Generała, a na drugiéj część twierdzy po prawéj stronie, a ochroniona część miasta po lewéj. Nad częścią twierdzy jest napis: *Valeureux en défendant* (waleczny w obronie), a nad częścią miasta: *Généreux en epargnant* (wspaniały w ochranianiu). Między obiedwiema częściami znajduje się wieniec z liści laurowych i dębowych, a u dołu herb miasta. Generał otrzyma dwa takie medale, jeden złoty a drugi bronzowy; wszyscy zaś wyżsi oficerowie, którzy należeli do załogi cytadelli, i którzy kapitulacyą podpisali, dostaną medale bronzowe.

Anglia.

Z Londynu, dnia 27. Sierpnia.

Posiedzenie wczorajsze Izby niższéj. (*Z Gaz. Rząd.*) — Pułkownik Ewans, wniosłszy o politykę zewnętrzną, któréj się gabinet teraźniejszy trzyma, uważał, iż wprawdzie w ogóle przekonany o rzetelności i korzyści środków, przez Ministeryum w kierowaniu sprawami Europy dotąd użytych, życzy jednak, żeby przed zamknięciem sessyi, Izba uwagę swoję na dwa zwróciła przedmioty. Tuszy sobie, że zacny Lord (Palmerston) wynurzy jeszcze myśli i zdania na korzyść poddanych byłéj Polski. Oświadczył, iż z największém zadowoleniem naród angielski ujrzał Belgią wskrzeszoną pod niepodległym rządem; rozumie więc (mówca), że wkrótce także będzie mógł winszować zacnym członkom Izby uznania Donny Maryi, Królowéj Portugalii. Ponieważ wpływ Rossyi nie pozwalał Anglii i Francyi wmieszać się w sprawy Portugalii, spodziewa się, że Anglia równie jak Francya temu zapobiedz potrafią, ażeby Turcya nie wpadła zupełnie w ręce Rossyi. Życzyłby więc wiedzieć, czy Rossya wojska swoje za zezwoleniem Anglii i Francyi do Konstantynopola wysłała, czy też bez ich przyzwolenia? Oraz radby wiedział, czy Rossya istotnie bez wiedzy Posłów zagranicznych zawarła przymierze zaczepne i odporne z państwem ottomańskiém? Jeśli to rzeczywiście nastąpiło, wszelkich wypada chwycić się środków, aby traktat ten zniweczyć. — Pan Fergusson wynurzył także nadzieję, że rząd Donnę Maryą wkrótce uzna. Oświadczenie względem spraw polskich przez zacnego Lorda dane przejęło go (Fergussona) największą radością; dowodzi ono bowiem, że sprawy polskie dotąd bynajmniéj nie powinny być poczytywane za

zupełnie skończone, lecz tylko za zawieszone (*in suspensu*). Jeśli Rossya z Turcyą zaczepne i odporne zawarła przymierze, obowiązkiem Anglii i Francyi to samo uczynić. — Sir R. Inglis przyganiał temu, że wiadomości Turcyi się dotyczące nie drogą dyplomatyczną, lecz przez Korrespondentów gazet doszły Ministrów. Nie wypada to wcale, żeby gabinet dopiero od dziennikarzy miał zasięgać wiadomości o tém, co się na świecie dzieje. Interesa Anglii połączone z interesami Turcyi; tuszy więc sobie, że zacny Lord potrafi zbić dostatecznie wieści, upośledzające w każdym względzie honor Anglii. — Lord Palmerston odrzekł: „Zaręczam Izbie i walecznemu członkowi Westminsteru, że w każdym czasie poczytuję za niezbędną powinność, dawać wyjaśnienia departamentu mego się dotyczące, skoro to się zgadza z włożonemi na mnie obowiązkami. Nie chcę bynajmniéj wchodzić w wszystkie przedmioty, przez zacnych członków wniesione, kiedy oni zapewne przy tém bardziéj zamierzali wyłuszczać zasady swoje, niż mi podawać pytania. Ale muszę jednak jeden sprostować błąd, który zacnego członka względem spraw portugalskich niezmiernie złudził. Zacny i waleczny członek albowiem oświadczył, że wpływ Rossyi nie pozwalał Anglii i Francyi wkraczać w sprawy portugalskie, że więc powinnością tych państw, nie pozwalać na odwet Rossyi wmieszać się w sprawy tureckie. Ale zacny i waleczny członek bardzo się myli, jeśli sądzi, że Anglia i Francya w téj mierze wpływowi Rossyi ulegały. (Słuchajcie! słuchajcie!) Rząd W. Brytanii szedł drogą, zgodną z jéj korzyścią i honorem. Ani potęga Rossyi, ani zasady innych państw zagranicznych, nie kierowały krokami gabinetu angielskiego, a co tu o naszym gabinecie twierdzę, sprawiedliwie, zdaniem mojém, zastósować téż mogę do rządu francuzkiego, który w sprawach portugalskich podobnie niezawiśle działał. — Co się tyczy spraw Wschodu, to prawda, że gabinet N. Pana odebrał wiadomości o zawartém między Rossyą i Turcyą przymierzu. Wszakże, ponieważ traktat ten nie jest dotychczas urzędownie podpisany, ani go jeszcze nie posiadam, Izba wymagać odemnie nie może, żebym o treści onego tu publicznie dał zdanie moje. Zresztą uważam przy téj sposobności, iż nie wypada czynić z tego zarzutu rządowi, jeśli gazety od Korrespondentów swoich czasem prędzéj doniesienia takowe odbierają, niż rząd. — Zacny i waleczny członek zapytał także, czy Rossya wojsko swoje za zezwoleniem Anglii i Francyi do Stambułu wyprawiła? Rząd angielski nie potrzebował protestować przeciw wkroczeniu tego wojska, kiedy ze strony Rossyi uroczyste odebrał przyrzeczenie, że po dopięciu celu ono natychmiast zostanie cofnięte. Rozumiem, żem teraz na wszystkie pytania odpowiedział, które mi owi trzéj członkowie podali. Co rząd W. Brytanii względem wspomnionego traktatu uczynić postanowił, tego obecnie jeszcze ogłosić nie jestem w stanie. Nastąpi to wtenczas dopiero, kiedy traktat urzędownie podpisany dojdzie rąk moich. — Pan Fergusson przypomniał, że zacny Lord pominął odpowiedź na pytanie, czy W. Porta, zanim pomocy Rossyi upraszała, wsparcia od rządu angielskiego zażądała? — Lord Palmerston wyrzekł, iż to prawda, że W. Porta w miesiącu Maju, nim się do Rossyi uciekła, prożbę o pomoc rządowi naszemu podała, że wszelako gabinet N. Pana nie poczytał za stósowną, udzielić jéj żądanéj pomocy na morzu.

Odebrane tu listy z Paryża donoszą, iż tam rozchodziła się pogłoska o zaślubieniu Królowéj Donny Maryi z Xięciem Leuchtenbergskim, na co jednak gabinet angielski i francuzki nie zezwalają.

Szwecya.

Z Sztokholmu, dnia 16. Sierpnia.

Gdy przez ostatnie wypadki w Portugalii rząd Królowéj Donny Maryi nanowo został przywrócony, przeto N. Pan rozkazał Panu Kantzow, aby bezzwłocznie udał się do Lizbony, dla objęcia nanowo urzędu swego, jako Generalny Konsul Królestwa Szwecyi i Norwegii i Pełnomocnik J. K. Mości przy dworze Królowéj Portugalskiéj.

Rozmaite wiadomości.

W Warszawie wyszła książeczka zawierająca: „Opisanie życia W. Xięcia Konstantego"; — w Wilnie: „Katechizm ku czci Cesarza Mikołaja I." (Rozm. Lw.)

Do rzędu poetek polskich (pisze Tygodn. Petersb.), słusznie liczyć można Leokadyą Wajtsowiczównę. Talent téj młodéj, mało znanéj autorki jest niepospolity. Jéj sonety są pełne wdzięku: łatwość, naturalność i tkliwość szczęśliwie się łączą w jéj stylu. (Nie znamy żadnego utworu téj autorki.)

Wsławiony poematem Mickiewicza Konrad Wallenrod pochodził z dawnéj znakomitéj rodziny i d. 25. Lipca r. 1394. umarł w Malborku Wielkim Mistrzem zakonu niemieckiego. Obrany na tę godność dnia 20. Marca r. 1391., pierwszy w dokumentach swoich użył wyrazów: *Nos Dei gratia* (My z Bożéj łaski). Wiadomo, że z Litwinami nieszczęśliwą prowadził wojnę.

Autor wyszłéj niedawno w Bourges grammatyki francuzkiéj, M. Piątkiewicz, wydał tamże po polsku: „Prawidła pisowni francuzkiéj."

W niektórych państwach niemieckich przedsięwzięto szczególniejszy środek, w celu powściągnienia pijatyki w święta podczas nabożeństwa. Wyszło albowiem rozporządzenie, w moc którego każdy pijący jakiekolwiek trunki w czasie odprawiającego się w kościołach nabożeństwa, upoważniony zostaje do wyjścia z szynkowni nic niezapłaciwszy.

Obecnie zachwycają się w Paryżu młodą tancerką na teatrze opery, któréj los dosyć jest dziwny. Nazywa się Varin i wyszczególnia się gracyą, elegancyą, tudzież pięknością ułożenia. Jest rodem z Rossyi, oraz poddanka tamtejsza. Państwo Varin, umieszczeni będąc przy teatrze w Petersburgu, poznali ją tam, podobali sobie z jéj zgrabności, i wzięli za swoję córkę, kształcąc z korzyścią jéj talenta. Jest ona teraz ozdobą paryzkiego teatru opery.

W Paryżu miały wyjść temi czasy: „Listy Napoleona do Józefiny i Józefiny do Napoleona i jéj córki." Ostatnia ta, posiadając te listy, skłoniona była do ich wydania wielu fałszywemi twierdzeniami, które o sposobie myślenia Napoleona względem Józefiny znajdowały się w rozmaitych dziełach.

OBWIESZCZENIE.

Grunta pod No. 25. i 188. na przedmieściu Sgo Marcina położone, do funduszu restauracyjno-budowniczego należące, od 1. Października r. b. na trzy lata więcéj ofiarującemu wydzierzawione być mają.

Termin licytacyi wyznaczyliśmy na

dzień 23. mca bież.

o godzinie 10. przed południem na Ratuszu tutejszym.

Warunki licytacyi przejrzane być mogą w naszéj Registraturze.

Poznań, dnia 2. Września 1833.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

Dostawa drzewa opałowego na czas zimowy 1833/34. roku, wynosząca dla lokalu: *a*) tutejszego Najwyższego Sądu Appellacyjnego 42 sążni drzewa dębowego, 6 sążni drzewa sosnowego; *b*) tutejszego Sądu Ziemiańskiego łącznie z Archiwum grodzkiém 64 sążni drzewa dębowego, 10 sążni drzewa sosnowego; ogółem 106 sążni drzewa dębowego i 16 sążni drzewa sosnowego — ma być drogą licytacyi najmniéj żądającemu wypuszczony i z tymże zarazem ugoda co do opłaty zwózki zawartą.

W tym celu wyznaczony został termin na

dzień 16. Września r. b.

o godzinie 4téj po południu przed Ur. Hepke, Sekretarzem Sądu Ziemiańskiego.

Mający chęć podjęcia się téj dostawy wzywają się nań niniejszém.

Poznań, dnia 1. Września 1833.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dostawa świec dla tutejszego Sądu Ziemiańskiego na czas zimowy 1833/34. roku, wynosząca około 900 funtów dobrych lanych świec z czystego i od nieprzyjemnego zapachu wolnego łoju, ma być w terminie na

dzień 17. Września r. b.

o godzinie 4téj po południu przed Ur. Hepke Sekretarzem Sądu Ziemiańskiego wyznaczonym najmniéj żądającemu wypuszczoną. Mający chęć podjęcia się téjże dostawy wzywają się niniejszém.

Poznań, dnia 1. Września 1833.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

AUKCYA.

Podaje się niniejszém do wiadomości, że do sprzedaży publicznéj, w drodze exekucyi zabranych 100 sztuk owiec, termin na

dzień 30. Września r. b.

zrana o godzinie 10téj w Rostworowie wyznaczony został, na który się niniejszém kupna chęć mających z tém oznajmieniem zaprasza, że najwięcéj dający za gotową zaraz zapłatę przyderzenia spodziewać się może.

Poznań, dnia 3. Września 1833.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoju.

Na placu składowym Jahna i Schmaedicke na Grobli u dozorującego drzewa Zielińskiego, przedaje się drzewo w następujących cenach:

	Tal.	sgr.	f.
drzewo brzozowe sążeń w ramach po	4	—	—
„ dębowe w kloftach	3	25	—
„ dębowe gałęzie	2	15	—
„ grube olszowe w kloft.	3	12	6
„ mniejsze olszowe w kl.	3	7	6
„ grube sosnowe w kloft.	3	12	6
„ mniejsze sosnowe	2	25	—

Za rzetelną miarę i dobre suche drzewo ręczymy.

Poznań, dnia 6. Września 1833.

C. Grassmann i Fraisse.